Wyd. A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) Środa, 2 maja Nr 120 (1973)

Naród polski święci dzień braterstwa mas pracujących całego świata

JEDNOCZY NAS WOLA

wzmocnienia pokoju w świecie i pomnażania sił umiłowanej naszej Ojczyzny

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszone w dniu 1 Maja

Towarzysze! Ludu pracujący miast i wsi!

Polacy!

Oto załopotały znów 1-Majowe nasze sztandary nad ulicami polskich miast i wsi. Potężne, radosne, dumne i bojowe są nasze szeregi. Cały



naród polski ze swą bohaterską klasą robotniczą na czele święci dzisiejszy dzień braterstwa mas pracujących całego świata. Jednoczy nas wola wzmocnienia pokoju w świecie i wola dalszego pomnażania sił umiłowanej naszej ojczyzny. Nigdy jeszcze nasze pochody nie były tak zwarte i liczne jak dziś. Niech więc wysoko wzniosą się w tych pochodach bojowe sztandary robotnicze, niech mocno zabrzmią nasze pieśni i hasła w pochodach 1-Majowych w całym kraju. Jest to bowiem marsz tchnący wiarą w szczęśliwą przyszłość Polski Ludowej.

Wokół klasy robotniczej, w oparciu o jej zwycięstwa polityczne, o jej niezniszczalne osiągnięcia twórcze, na wznoszących się coraz wyżej zrębach budownictwa socjalistycznego — jednoczy się i rośnie w siły bohaterski nasz naród polski. Minęło 6 lat od chwili wyzwolenia, a w ciągu tych lat zmienił się nie do poznania nasz kraj i nasz naród. Gdziekolwiek zwrócimy oczy wszędzie wre praca, wznoszą się rusztowania nowych budowli, dymią kominy nowych fabryk, warkoczą na polach traktory. Polska po raz pierwszy w swych dziejach staje się krajem nowoczesnego przemysłu i opartego na nim rolnictwa. Ludność miast jest już u nas liczniejsza niż ludność wsi, wytwórczość przemysłowa kształtuje oblicze gospodarcze kraju. A to znaczy, że siły wytwórcze Polski rok po roku rosnąć będą niepowstrzymanie, zapewniając narodowi coraz szybszy wzrost kultury i dobrobytu.

Wiemy, że ten kierunek naszego rozwoju gospodarczego jest trwały, że z każdym rokiem tempo wzrostu uprzemysłowienia Polski będzie większe. I wiemy też, że jest to najpomyślniejsza dla narodu droga rozwoju, droga najszybszego wzrostu jego siły, jego kultury, jego bogactwa i znaczenia w świecie.

Robotnik, chłop i inteligent pracujący, złączeni twórczą ideą zbudowania Polski sprawiedliwej, Polski silnej i szczęśliwej, Polski socjalistycznej stanowią dziś zwartą, wielką, i jedyną rzeczywistą siłę kształtującą przyszłość narodu polskiego. A jest to siła niezwyciężona, bowiem wspiera ją mocna i nierozerwalna przyjaźń ze wszystkimi narodami wolnymi od pęt kapitalizmu, a przede wszystkim — z najbardziej przodującym i najsilniejszym państwem świata — potężnym Związkiem Radzieckim.

Oto dlaczego tak dumnie i zwycięsko kroczą dziś nasze niezliczone szeregi w demonstracji 1-Majowej. Oto dlaczego taka zasłożona duma bije z szeregów naszych bohaterskich przodowników pracy, oto dlaczego tak gorącym zapałem tętnią serca milionowych zastępów naszej dzielnej młodzieży polskiej, oto dlaczego tyle wiary i pewności jutra bije z oczu naszych sióstr i matek, naszych ojców i dzieci. Jedno najserdeczniejsze łączy nas wszystkich uczucie — przyjaciele, siostry i bracia — miłość dla pięknej i wspaniałej naszej Ojczyzny — Polski Ludowej!

(Ciąg dalszy na str. 2)

W obecności J. Stalina

odbyła się w Moskwie wielka defilada sił zbrojnych ZSRR, stojących na straży pokoju

MOSKWA (PAP) Naród radziecki wraz z masami pracującymi całego świata uroczyście obchodził 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Moskwa — stolica Wielkiego Związku Radzieckiego przybrała odświętną szatę.

Plac Czerwony. Zbliża się godz. 10. Radosny i uroczysty nastrój. Zbliża się wzruszająca, radosna chwila spotkania narodu z czołowymi kierownikami partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Na trybunach wzdłuż ścian Kremla znajdują się czołowi przedstawiciele narodu radzieckiego, członkowie KC WKP(b) deputowani do Rad najwyższych ZSRR i RFSRR, ministrowie, wybitni nowatorzy produkcji, przedstawiciele nauki, literatury i sztuki, członkowie delegacji zagranicznych, wśród nich delegacja polska, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele prasy.

Uroczysta cisza oczekiwania przerwana zostaje burzą oklasków. Granitowymi stopniami Mauzoleum Lenina wchodzą na trybunę czołowi kierownicy partii komunistycznej i rządu radzieckiego. Wchodzi Stalin. Matki wysoko podnoszą swoje dzieci, by mogły zobaczyć najdroższego przyjaciela i nauczyciela ludzi radzieckich i mas pracujących całego świata.

Minister Spraw Wojskowych, Marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski odbiera raport od generała — broni — Artemiewa, który dowodzi defiladą wojsk garnizonu moskiewskiego. Marszałek Wasilewski składając życzenia 1-Majowe zgromadzonym oddziałom wygłasza z trybuny Mauzoleum Lenina przemówienie.

Defiladę rozpoczynają tradycyjne batalione słuchaczy akademii wojskowych akademii piechoty, artylerii, wojsk pancernych i lotnictwa, a za nimi oddziały młodych kadetów szkół oficerskich wojsk lądowych i marynarki wojennej — „Suworowcy" i „Nachimowcy".

Ich sprężysty krok i sprawność wzbudzają podziw i wywołują na trybunach długotrwałe oklaski.

W tej chwili rozpoczyna się defilada powietrzna. Na czele armady lotniczej leci w asyście samolotów odrzutowych samolot pilotowany przez dowódcę radzieckich sił lotniczych generała Wasyla Stalina. Przelatują eskadry potężnych 4-motorowych radziec-

(Ciąg dalszy na str. 2)

1 Maja w stolicy Pomorza



Około 100.000 osób uczestniczyło w stolicy Pomorza w uroczystościach 1-Majowych, manifestując swoją niezłomną wolę walki o Pokój i przedterminową realizację Planu 6-letniego. Punktem centralnym uroczystości była wielka defilada na Al. 1 Maja, którą z trybuny odbierali przedstawiciele władz, partii politycznych i Wojska z I sekretarzem KW PZPR — Misiaszkiem, przewodn. Prezydium WRN — Rakoczym i gen. Półturzyckim na czele.



„Pokój, Pokój, Pokój" manifestowały głośno tłumy biorące udział w uroczystościach 1-Majowych w Bydgoszczy. Oto oryginalny transparent na kółkach z wielkim napisem „Pokój".



Jedzie brygada traktorzystów.

Imponujący pochód 1-Majowy w Warszawie

350.000 mieszkańców Stolicy

defilowało przez 6 godzin przed Prezydentem R. P. Bierutem, demonstrując solidarnie wolę utrwalenia pokoju na całym świecie

WARSZAWA (PAP) Na długo przed godz. 10 zapełniają się trybuny ustawione wzdłuż Al. Jerozolimskich. Na tle nowego, jaśniejącego bielą gmachu Komitetu Centralnego PZPR, na którym widnieje napis: „Niech żyje Narodowy Front walki o pokój i Plan 6-letni", odcina się jaskrawo reprezentacyjna trybuna, udekorowana czerwonymi i biało-czerwonymi flagami. Na przedzie tej trybuny na tle czerwieni widnieje Orzeł Biały. Szczelnie wypełniają się przyległe ulice. Setki mieszkańców stolicy ulokowało się nie tylko na ruinach, jak w latach ubiegłych, ale i na dachach i balkonach nowowzniesionych domów.

Punktualnie o godzinie 10, miejsce na trybunie honorowej zajmuje Prezydent R. P., Przewodniczący KC PZPR — Bolesław Bierut. Orkiestra gra hymn narodowy. Zrywają się potężne długo niemilknące owacje, które ogarniają tysiączne rzesze uczestników manifestacji. Tłumy skandują: Bierut — Stalin — Pokój.

Na trybunie znajdują się również: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. — Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa, Rząd z Premierem Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Wojska Polskiego z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim na czele, przedstawiciele władz naczelnych stronnnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji masowych.

Na trybunach widzimy także członków korpusu dyplomatycznego akredytowanych w Warszawie, delegacje zagraniczne, przybyłe do Warszawy z okazji 1 Maja, zasłużonych działaczy politycznych, czołowych przodowników pracy i racjonalizatorów.

Za chwilę ruszy pochód. Prezydent R. P. Bolesław Bierut rozpoczyna przemówienie. Zapada głęboka cisza.

Słowa pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej, pełne miłości do ludu i głębokiej troski o jego pokojową i radosną przyszłość, zapalają tłumy gorącym entuzjazmem. Raz po raz zrywają się okrzyki na cześć światowego obozu pokoju i jego Wielkiego Chorążego — Generalissimusa Stalina, na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć Polski Ludowej, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przodującej siły narodu, na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego. Ponad całą trasą pochodu wciąż zrywają się i długo nie milkną skandowane okrzyki: „Sta-lin, Bie-rut, Pokój".

Entuzjazm zgromadzonych dochodzi do szczytu, gdy Prezydent mówi: „Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego".

Gorący oddźwięk znajdują w tłumach słowa pozdrowień dla bohatersko walczącego o swą wolność ludu Korei, dla kroczących, drogą pokoju i socjalizmu narodów Chin Ludowych i innych krajów demokracji ludowej, dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Okrzyki, którymi Prezydent Bolesław Bierut kończy przemówienie: „Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!", „Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju — Józef Stalin!" — wywołują długo niemilknący gorący entuzjazm.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę". Melodię mocno podchwytują tłumy. Rozlegają się salwy artyleryjskie. Około 350-tysięczny pochód rusza. Słońce wyzłaca jego trasę.

Jest godz. 16.20 — pochód 1-Majowy w Warszawie zakończony. Przemarsz 350 tys. mieszkańców stolicy trwał 6 godzin. Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta i Chorążego Światowego Obozu Pokoju — Wielkiego Stalina. Potężnie brzmi śpiew „Międzynarodówki".



Maszerują dzielni kolejarze.



Barwna ekipa zawodników w strojach sportowych defiluje przed trybuną.

Wszystkie zdjęcia Foto IKP.

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta

(Dokończenie ze str. 1)

Łączy nas przyjaźń dla bratnich narodów i solidarność z bohaterską walką klasy robotniczej na całym świecie, z masami pracującymi walczącymi z tyranią i wyzyskiem imperialistów. Niech jeszcze mocniej popłynie w świat nasze wspólne hasło bojowe: Walczymy o pokój dla całego świata! Hańba imperialistycznym podżegaczom wojennym! Pragniemy przyjaznej pokojowej współpracy między wszystkimi narodami! Niechaj coraz potężniej rozlega się, ogarniając cały świat, doniosły apel setek milionów naszych braci — obrońców pokoju:

„Żądamy zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami!“

Rozpętywane przez imperialistów zbrojenia wojenne, toczona przez nich niemal od roku potworna ludobójcza wojna w Korei — stanowią największą zbrodnię przeciwko ludzkości! Niech złączone wspólną wolą ludy świata położą raz na zawsze kres zbrodniczym knowaniom wojennym!

Towarzysze! Przyjaciele!

Wielka i twórcza jest nasza praca, jasna i niezawodna jest nasza droga, więc jeszcze mocniej zewrzyjmy nasze szeregi w Narodowym Froncie walki o pokój i o Plan 6-letni, o utrwalenie niepodległości naszego kraju! Bądźmy ofiarnymi i niezłomnymi bojownikami pokoju w służbie całej ludzkości i szczerymi, ofiarnymi patriotami w służbie ojczyzny. Nie szczędźmy jej swego serdecznego trudu, swego twórczego wysiłku w codziennym naszym życiu, w pracy, w nauce, we wzajemnym współżyciu, w działalności społecznej i w walce przeciwko tym, którzy usiłują czynić jej zło i szkodę. Nie zapominajmy ani na chwilę, że imperialiści zieją nienawiścią do naszego państwa, do sukcesów naszego narodu. Wzmacniajmy przeto nieustannie swą czujność!

Imperialistyczni podżegacze wojenni, podpalacze świata nasyłają skrycie setki opłacanych przez siebie agentów, szpiegów, dywersantów, szkodników i oszustów, aby przeszkodzić naszemu budownictwu i walce o ciągłą poprawę bytu. Zbrodnicze wyrodki, przekupni judasze usiłują wciskać się do różnych ogniw naszej gospodarki, aby zdradziecko z ukrycia niszczyć płody znojnego wysiłku robotnika i chłopa, wykradać tajemnice państwowe lub podszeptem zakłamanych plotek budzić niepokój wśród naiwnych i łatwowiernych ludzi. Baczmy pilnie, demaskujmy i obezwładniajmy tych szkodników, udaremniajmy ich niecną, krecią, zbrodniczą dywersję przeciwko Polsce Ludowej.

Oszuści imperialistyczni wydają setki milionów dolarów na wyuzdaną propagandę wojenną. Od świtu do późnej nocy dziesiątki szczekaczek radiowych ze wszystkich miast kapitalistycznych szkalują bez przerwy pracę i budownictwo krajów demokracji ludowej, zieją nienawiścią do ZSRR, pienią się wściekłością na wszelkie przejawy walki wyzwoleńczej ludów uciskanych i mas pracujących w krajach tyranii imperialistycznej. Ale im bardziej niecnym wyuzdaniem kipią te potoki kłamstw i oszczerstw, tym trudniej jest im ukryć swe zwierzęce oblicze, tym wyraźniej odsłaniają się ich grabieżcze dążenia, ich wroga, antypolska postawa.

Kto zdoła zaprzeczyć temu, że to właśnie imperialiści anglosascy ponownie uzbrajają zbrodniarzy hitlerowskich, podszczuwają ich przeciwko Polsce i ZSRR, budzą w Niemczech Zachodnich nastroje odwetowe kosztem obietnic, dotyczących naszej niewzruszonej i wieczystej granicy na Odrze i Nysie.

Któż, mając oczy otwarte, zdoła zaprzeczyć temu, że barbarzyńskie wyczyny amerykańskich ludobójców w Korei pod flagą ONZ, zajęcie chińskiej wyspy Taiwan i bombardowanie wybrzeży chińskich przez samoloty amerykańskie godzą w wolność narodów azjatyckich, w ich prawo do niezawisłości.

Któż uwierzy — chyba ktoś niespełna rozumu — że polski statek „Batory“ zagrażał niepodległości Stanów Zjednoczonych, a ich dyskryminacje w stosunku do polskiej bandery wynikały z obawy zrzucenia przez polskich marynarzy bomb atomowych, produkowanych przecież właśnie w Ameryce, a nie w Polsce.

Daremne są wysiłki rządów imperialistycznych, aby zdusić walkę klasy robotniczej lub zatopić w krwi ruch wyzwoleńczy narodów ujarzmionych. Daremne są próby podżegaczy wojennych, aby przy pomocy represji i zakazów osłabić potężny i rosnący wciąż niepowstrzymanie w całym świecie wielki ruch obrońców pokoju. Nic już nie zdoła wstrzymać potężnego pochodu setek milionów ludzi, broniących pokoju! Nigdy jeszcze idee wyzwoleńcze klasy robotniczej nie ogarniały takich mas ludzkich jak dziś.

Gdy imperializm grozi światu nową potworną rzezią wojenną, my budowniczowie nowego życia głosimy pokój i przyjaźń między narodami! Imperializm chce narzucić światu powszechne pęta tyranii, wyzysku, niewoli. My, budowniczowie nowego życia bronimy praw ludu pracującego wszędzie, gdzie przenika gwałt i ucisk, głosimy prawo wszystkich narodów do wolności, do twórczej pracy dla dobra własnej kultury narodowej i własnych form życia społecznego.

Dlatego idee nasze są niezwyciężone. Żadna wroga siła nie jest w stanie zahamować twórczych i postępowych dążeń ludzkości. Pokój zwycięży wojnę — jeśli — jak mówił Józef Stalin — „narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca!“

Dzień 1 Maja mobilizuje nas każdego roku do dalszej ofensywy w walce o socjalizm, do dalszego przezwyciężenia trudności w walce o umocnienie i rozkwit Polski Ludowej.

Potrafiliśmy — wbrew ludziom małej wiary i małodusznego serca — podźwignąć kraj z ruin.

Potrafiliśmy przełamać dotkliwe trudności aprowizacyjne wywołane zniszczeniem i chaosem wojennym.

Potrafiliśmy zagospodarować Ziemie Odzyskane i zapewnić im nieustanny rozwój.

Potrafiliśmy — wbrew sarkaniom malkontentów — obudzić potężny zapał w sercach naszej młodzieży i dorosłych, aby rozbudować potężnie nasz przemysł i podźwignąć gospodarstwa rolne.

Nie ma więc wątpliwości, że potrafimy wytrzebić to, co jest jeszcze złego w naszym życiu, potrafimy wykorzenić bezduszny biurokratyzm, potrafimy bezlitośnie ukrócić wybryki sobiepanków naruszających praworządność naszego Państwa Ludowego!

Jeszcze bardziej serdeczną troską i opieką otoczymy człowieka pracy!

Towarzysze i przyjaciele!

Robotnicy, chłopi i inteligenci!

Bracia i siostry!

Plan 6-letni to program walki o pokój czynem. Wypełnijmy więc wszyscy nasz święty obowiązek w walce o pokój i o pomyślność Polski! Wzmóżmy naszą pracę w imię zapewnienia bezpieczeństwa naszym zagrodom, naszym rodzinom i dzieciom!

Potrafimy tego dokonać dzięki rosnącej świadomości politycznej całego narodu, dzięki wierności bohaterskim tradycjom naszej bojowej klasy robotniczej, dzięki pracowitości naszych chłopów, dzięki talentom i wiedzy naszej młodej i starej inteligencji.

Zewrzyjmy więc szeregi w naszych pochodach 1-Majowych i wznieśmy wyżej nasze bojowe sztandary!

Pozdrawiamy dziś mocno i serdecznie bratnie narody Związku Radzieckiego! Ślemy gorące życzenia zwycięstwa bohaterskiemu narodowi Korei!

Pozdrawiamy wielki naród chiński i bratnie kraje demokracji ludowej: Czechosłowację, Węgry, Rumunię, Bułgarię i Albanię!

Przesyłamy przyjazne pozdrowienia Niemieckiej Republice Demokratycznej i życzymy jej zwycięstwa w dziele zjednoczenia całego narodu niemieckiego pod hasłem walki z remilitaryzacją, pod hasłem demokratyzacji w walce z imperializmem, pod hasłem wieczystej przyjaźni i pokoju z sąsiednimi narodami!

Niech się święci 1 Maj! Cześć i chwała przodownikom pracy! Pozdrowienie naszej wspaniałej młodzieży! Pozdrowienie bojownikom pokoju na całym świecie!

Niech żyje trwały pokój i przyjaźń między narodami!

Niech żyje Wielki Chorąży Pokoju Józef Stalin!

Niech żyje przodująca siła narodu — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza!

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Ludowa!

Defilada w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

kich twierdz latających, a za nimi w idealnym szyku eskadry i pułki lotnictwa odrzutowego. Za sterami samolotów — zasłużeni piloci i młodzi lotnicy demonstrują wysoki kunszt, prawdziwą sztukę pilotażu. Z ogromną szybkością przelatują nad Placem Czerwonym jednostki lotnictwa radzieckiego stojącego wraz z całymi siłami zbrojnymi ZSRR na straży pokoju.

Jednocześnie przez Plac Czerwony przeciąga całkowicie zmotoryzowana dywizja piechoty i wojsk pancernych. Zmotoryzowana piechota w bojowych hełmach wioząca za sobą artylerię zwykłą i przeciwlotniczą oraz moździerze wszelkich typów na nowych, wspaniałych szybkobieżnych samochodach pancernych, wyposażonych w karabiny maszynowe. Na samochodach przeciągają znakomicie uzbrojone formacje wojsk desantowych, przejeżdża dywizja pancerna — potężne czołgi radzieckie „T-34", nie posiadające sobie równych w świecie czołgi — „Józef Stalin", ogromne pancerne działa samobieżne, artyleria ciężka i najcięższa — jednostki wojskowe, których czyny bojowe zapisane są chlubnie na kartach historii wielkiej wojny narodowej.

O godz. 11 defilada wojskowa została zakończona. Trybuny długo jeszcze rozbrzmiewają oklaskami na cześć sił zbrojnych Związku Radzieckiego stojących niezłomnie na straży zdobyczy socjalizmu na straży pokoju.

Na Plac Czerwony wkraczają pierwsze kolumny manifestantów. Rozbrzmiewają okrzyki i owacje na cześć KC WKP(b), rządu radzieckiego, na cześć Wielkiego Stalina.

Dzieci niosą wiązanki kwiatów. Przechodząc obok trybuny Mauzoleum Lenina zwracają swe uszczęśliwione twarze ku Stalinowi. Jedna z dziewczynek wbiega na stopnie Mauzolum i wręcza Stalinowi — ukochanemu Ojcu i Opiekunowi całej młodzieży radzieckiej wielki bukiet kwiatów.

Manifestanci niosą portrety Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, członków Biura Politycznego KC WKP(b) czołowych przywódców partii i rządu radzieckiego, portrety wybitnych nowatorów produkcji, laureatów nagrody stalinowskiej — rosyjskiego, Czutkicha, Korabielnikowej, Bykowa, Woroszyna i wielu wielu innych.

Imponujący widok przedstawiał manifestacyjny pochód mieszkańców Moskwy. „Jesteśmy za pokojem!", „Stalin — to pokój!", „ZSRR — ostoja pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów!", — Widniało na tysiącach transparentów. W manifestacyjnym pochodzie 1-Majowym mieszkańcy stolicy Wielkiego Związku Radzieckiego zademonstrowali raz jeszcze swe oddanie partii Lenina — Stalina, sprawie budowy komunizmu, swe pragnienie walki o pokój na całym świecie.

Obchody 1-Maja w różnych krajach świata

Pod hasłem solidarności

mas pracujących w walce o pokój odbyły się wielkie manifestacje na cześć Święta Pracy

PRAGA (PAP) Obchody 1-Majowe odbyły się w całej Czechosłowacji pod hasłem solidarności mas pracujących całego świata w walce o pokój.

Szczególnie imponujący charakter miała manifestacja 1-Majowa w Pradze. Na ulicach miasta ozdobionych bogato flagami, kwieciem i zielenią oraz portretami Wodzów Proletariatu międzynarodowego odbył się pochód z udziałem ponad 400 tys. osób.

Do zgromadzonych przemówił prezydent Gottwald. Podkreślił on, że dzień 1-majowy jest przeglądem sił pokoju całego świata i ostrzeżeniem dla podżegaczy wojennych.

*

BUDAPESZT (PAP. Masy pracujące Węgier obchodziły święto 1 Maja w niezwykle podniosłym i radosnym nastroju. Główna manifestacja 1-Majowa odbyła się na placu Bohaterów w Budapeszcie — pod znakiem walki o pokój.

Do zebranych na placu oddziałów wojskowych przemówił minister obrony narodowej Farkas, po czym odbyła się defilada z udziałem ponad 600 tys. osób.

*

SOFIA (PAP) W przeddzień święta 1-majowego w Sofii oraz we wszystkich innych miastach i na wsi odbyły się uroczyste akademie i koncerty. W dniu 1 maja rano rozpoczęła się wspaniała manifestacja 1-majowa przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa w stolicy Bułgarii. Na trybunie honorowej obecni byli najwybitniejsi przywódcy narodu bułgarskiego z sekretarzem generalnym partii i premierem Czerwenkowem na czele. Wśród licznie reprezentowanego korpusu dyplomatycznego znajdował się ambasador RP Barchacz w otoczeniu pracowników ambasady.

Po defiladzie oddziałów wojskowych rozpoczął się olbrzymi pochód, w którym wzięło udział ponad 300 tys. robotników, chłopów z okolic Sofii i inteligencji pracującej.

PEKIN (PAP) Dzień 1 maja w wyzwolonych Chinach miał niezwykle imponujący przebieg. Obchód 1-majowy w Pekinie był bardziej uroczysty i radosny niż kiedykolwiek w dziejach tego miasta. W manifestacji na ulicach Pekinu uczestniczyło około miliona osób. Manifestacja odbywała się w nastroju jedności i szczęścia oraz w poczuciu potęgi 475-milionowego narodu złączonego w obronie pokoju.

*

BERLIN (PAP) Masy pracujące wszystkich sektorów Berlina obchodziły święto -1majowe pod znakiem niezłomnej walki o pokój i przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. Centralnym hasłem obchodów było wezwanie do walki o zwycięskie przeprowadzenie w Niemczech Zachodnich i w Zachodnim Berlinie — mimo zakazu marionetek bońskich — plebiscytu w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Podczas potężnej 8-godzinnej manifestacji, w której wzięło udział około 900 tys. mieszkańców miasta, lud pracujący Berlina zadokumentował ponownie zdecydowaną wolę walki o utrzymanie pokoju, wolę przyjaznego współżycia ze wszystkimi miłującymi pokój narodami, wolę pokojowego budownictwa lepszej przyszłości.

*

PARYŻ (PAP) Dnia 1 maja br. odbyła się w Paryżu potężna manifestacja. Kilkaset tysięcy ludzi wzięło udział w pochodzie z Place de la Nation na plac Bastylii. Po raz pierwszy od czasu, gdy we francuskim ruchu związkowym nastąpił rozłam, pochód 1-majowy szedł pod hasłem jedności.

Hasłem powtarzanym najczęściej przez defilujące grupy było żądanie zawarcia paktu pokoju pięciu wielkich mocarstw zgodnie z apelem Światowej Rady Pokoju.

*

RZYM (PAP). Tegoroczne święto 1-majowe przybrało charakter szczególnie potężnej manifestacji włoskiej klasy robotniczej i całego ludu włoskiego — pod znakiem walki o pracę, o wolność, o pokój oraz potępienia antynarodowej polityki rządu. Wszelkie manewry reakcji, zmierzające do zastraszenia mas pracujących spełzły na niczym.

Sport polski w manifestacjach 1-Majowych

WARSZAWA (PAP) W dniu święta 1 Maja tysiące sportowców manifestowało wraz z całym społeczeństwem swą wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego. Sportowcy masowo uczestniczyli w pochodach pod hasłem: „Pierwsi w sporcie, pierwsi w produkcji, pierwsi w walce o pokój“.

Rozkaz ministra spraw wojskowych ZSRR — Wasilewskiego

MOSKWA (PAP) Minister spraw wojskowych ZSRR, Marszałek Związku Radzieckiego — Wasilewski wydał z okazji 1 Maja 1951 r. rozkaz treści następującej:

Towarzysze żołnierze i podoficerowie! Towarzysze oficerowie i generałowie!

Armia Radziecka obchodzi dzisiaj wraz z całym naszym narodem 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

Naród radziecki wita 1 Maja wspaniałymi zwycięstwami we wszystkich gałęziach budownictwa gospodarczego i kulturalnego. Pod kierownictwem Partii Lenina — Stalina masy pracujące naszego kraju pomyślnie wykonały plan powojennej 5-latki stalinowskiej i zdecydowanie kroczą do nowych zwycięstw budownictwa komunistycznego.

Armia nasza, bezgranicznie oddana swemu narodowi, partii komunistycznej i rządowi radzieckiemu, strzeże czujnie twórczej pracy ludzi radzieckich.

Wykonując zadania postawione Armii Radzieckiej przez Wielkiego Stalina wojska nasze osiągnęły sukcesy w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Pozdrawiam wszystkich żołnierzy, podoficerów, oficerów i generałów Armii Radzieckiej z okazji 1 Maja i życzę im dalszych osiągnięć w doskonaleniu sztuki wojskowej, we wzmacnianiu dyscypliny i w podnoszeniu gotowości bojowej armii.

Dla uczczenia międzynarodowego święta mas pracujących rozkazuję: oddać w stolicy naszej ojczyzny — Moskwie, w stolicach republik związkowych oraz w Kaliningradzie, Lwowie, Chabarowsku, Władywostoku i w miastach — bohaterach: Leningradzie, Stalingradzie, Sewastopolu i Odessie 20 artyleryjskich salw honorowych.

Niech żyje nasza Ojczyzna — Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich!

Niech żyje nasz ukochany rząd radziecki! Niech żyje Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)!

Niech żyje nasz Wódz, Nauczyciel i Dowódca Towarzysz Stalin!

Manifestacja przyjaźni

mas pracujących Polski, Niemiec i C. S. R. w Bautzen

BAUTZEN (PAP) Masy pracujące pogranicznego miasta Bautzen w NRD obchodziły święto 1 maja pod znakiem przyjaźni z narodami Polski i Czechosłowacji.

W skład delegacji polskiej, na której czele stał wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Aleksander Burski, wchodziło 115 najbardziej zasłużonych robotników. Po obu stronach trasy wiodącej od leżącego nad granicą niemiecko-polską miasta Goerlitz do Bautzen ludność niemiecka utworzyła szpaler. Delegacja polska została powitana przez zebranych hucznymi oklaskami, wiwatami i okrzykami: „Granica na Odrze i Nysie łączy dwa bratnie zaprzyjaźnione narody!", „Naród niemiecki na wieki złączony więzami przyjaźni z Polską Ludową!"

Z kolei przemawiali owacyjnie witani: Aleksander Burski oraz wiceprzewodniczący czechosłowackich związków zawodowych Karel Velebil.

Następnie przed trybunami odbył się przemarsz delegacji, robotników i pracowników umysłowych, przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych [illegible]

Pochód trwał przeszło półtorej godziny.

Po południu na wielkim stadionie w Bautzen odbyła się zabawa ludowa, w której wzięli udział goście z Polski i Czechosłowacji.

Na zakończenie wszyscy obecni odśpiewali Międzynarodówkę.

Prezydent RP Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy

WARSZAWA (PAP) Dnia 1 maja br. Prezydent R. P. Bolesław Bierut podejmował w Belwederze przodowników pracy Polski Ludowej przybyłych z całego kraju.

W przyjęciu wzięli udział członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, generalicja z Marszałkiem Polski Rokossowskim na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji masowych oraz świata nauki i kultury.

Na przyjęcie przybyły również delegacje zagraniczne uczestniczące w obchodach święta 1 Maja w Warszawie.

Witając serdecznie zebranych Prezydent Bierut podziękował czołowym przedstawicielom polskich mas pracujących za zwycięską realizację czynu majowego i życzył im dalszych sukcesów w wykonywaniu Planu 6-letniego.

Następnie Prezydent zaprosił swych gości do parku belwederskiego, gdzie odbyło się w serdecznym i bezpośrednim nastroju przyjęcie połączone z zabawą.

Przyjęcie zakończyły występy artystyczne zespołu Domu WP.

Umacniamy Narodowy Front walki o Pokój i wykonanie Planu 6-letniego

Wspaniałe manifestacje

mas pracujących Pomorza w dniu 1 Maja

Przystroiły się bogatą czerwienią i uśmiechnęły się bajeczną zielonością majowych drzew miasta, miasteczka, osiedla i wsie Pomorza.

Zaszumiał las sztandarów, załopotały szturmówki nad głowami dziesiątków tysięcy ludzi pracy, zamigotały w słońcu transparenty, portrety i symbole, zahuczały maszyny, zadudniły kopyta koni.

Grają orkiestry, płynie pieśń rewolucyjna, tłum wiwatuje, bo oto nadszedł dzień 1 Maja, dzień Święta Pracy, dzień wielkiej spontanicznej manifestacji, dzień przeglądu sił Frontu Narodowego do walki o Pokój, o wykonanie Planu 6-letniego, o socjalizm.



W Bydgoszczy

W poniedziałek wieczorem zakończone zostały w Bydgoszczy ostatnie przygotowania 1-Majowe. Stolica Pomorza przybrała wygląd odświętny i uroczysty. Tysiące flag sztandarów i szturmówek przyozdobiły domy mieszkalne i zakłady pracy, gmachy państwowe i samorządowe. Wszędzie ukazały się portrety przywódców światowego Frontu Obrońców Pokoju, wodzów klasy robotniczej, najwybitniejszych bojowników sprawy postępu i pokoju.

We wtorek rano poczęły się zbierać delegacje przybyłe z terenu całego województwa.

Pochód rozpoczął się o godz. 10.30. Na Placu Wolności ustawiono trybunę, w której zajęli miejsca przedstawiciele partii, władz wojewódzkich, stronnictw politycznych, Wojska Polskiego oraz czołowi przodownicy pracy.

Dochodzi godz. 10.30 — wzdłuż trasy którą przejdzie pochód narastają tłumy ludzi. Na wietrze trzepoczą czerwone sztandary. Domy ozdobione są splecionymi ze świerczyny girlandami.

Na trybunie widzimy m. in.: sekretarza KW PZPR — *Misiaszka*, dowódcę DOW generała *Półturzyckiego*, przewodniczącego Prezydium WRN — *Rakoczego*, sekretarza KW ZSL — *Leczykiewicza*, sekretarza WK SD — posła *Czechowicza*, przewodniczącego ZW ZMP — *Wołczyka*, przewodniczącą ZW LK — posłankę *Bosiakową* i innych.

Wokół trybuny czerwienią się poczty sztandarowe. Po przeciwległej



stronie ulicy zajmuje miejsce orkiestra KBW. Raz po raz zebrani spontanicznie manifestują na rzecz pokoju. W powietrzu grzmią okrzyki ku czci Święta Pracy — ku czci Związku Radzieckiego z jego wielkim wodzem Generalissimusem Stalinem, ku czci Prezydenta Bieruta, ku czci przodowników pracy, realizatorów czynu 1-Majowego.

Pochód otwiera banderia motocyklowa z flagami zrzeszeń sportowych poprzedzająca przemarsz barwnej i efektownej kolumny sportowej.

Idą szkolne koła sportowe. W kolorowych dresach, w spodenkach i koszulkach gimnastycznych przechodzą przed trybuną nasi najmłodsi sportowcy wywołując burzę frenetycznych oklasków. Tysiące ludzi skanduje: „Pokój — Pokój — Pokój".

II szkoła ogólnokształcąca, SKS Kopernik — IV szkoła ogólnokształcąca — równymi, głębokimi szeregami maszeruje młodzież. Chłopcy i dziewczęta niosą piłki, oszczepy, rakiety i wiosła. Nad głowami maszerujących powiewają dziesiątki szturmówek — w słońcu lśnią transparenty, emblematy ZMP, komsomołu i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Przy wtórze niemilknących oklasków przechodzą Ludowe Zespoły Sportowe. Zieleń ich dresów doskonale harmonizuje z czerwienią flag i szturmówek.

„Sportowcy zdobywając SPO wzmacniają siły obronne naszej ojczyzny" — głosi hasło niesione przez młodzież wiejską.

Dalej ukazuje się czoło zrzeszenia sportowego Kolejarz. Kolumnę prowadzą młodzieżowi przodownicy pracy. Na jezdnię pada deszcz kwiatów. Sprężystym, energicznym krokiem maszerują wioślarze, wioślarki, pływacy, hokeiści, bokserzy, piłkarze. Przejeżdża oddział kolarzy. Za nimi patrol motocyklistów.

Teraz idą SKS-y. Z kolei maszerują „Budowlani". Daleko rozbrzmiewa okrzyk wzniesiony przez kolumnę: „Niech żyje pierwszy budowniczy Polski Ludowej Bolesław Bierut!". Tysiące skandują: Bierut, Bierut, Bierut! Wypuszczone z klatek wzbijają się w wiosenne niebo białe gołębie — symbole pokoju.

Przechodzi Liga Lotnicza — szkoła szybowcowa z Fordonu — Aeroklub z Inowrocławia, pracownicy PLL „Lot".

Zwartym zdyscyplinowanym oddziałem maszerują członkowie Ligi Morskiej. Doskonale wyglądają w granatowych mundurach z biało-czerwonymi chorągiewkami sygnalizacyjnymi w rękach.

W dali czerwienieją różowe dresy. To „Włókniarz" na przedzie wioślarzy.

Huragan oklasków wita młodzież szkolną ze szkoły podstawowej nr 27. Mali, uśmiechnięci chłopcy niosą ogromne portrety Wielkich Nauczycieli mas pracujących — Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina. Ubrani w błękitne koszulki maszerują sportowcy „Spójni". Nad nimi trzepoczą błękitne sztandary.

Znowu szybują w górę setki gołębi —zwiastunów pokoju. Mała dziewczynka prowadzi zrzeszenie „Stal". Uwagę zwraca ogromny transparent: „Na boiska i pływalnie o zdrowie i siły do walki o pokój i Plan 6-letni".

PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI W PRACY

Przemarsz zrzeszenia „Włókniarz", którego członkowie niosą wielkie portrety słynnych radzieckich sportowców przemienia się w długotrwałą manifestację na cześć najsilniejszego bastionu obozu Pokoju — kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Rad. Pięknie wyglądają efektowne i trudne popisy gimnastyczne na przyrządach na znajdujących się w ruchu samochodach.

Czterech młodych fanfarzystów otwiera defiladę „Gwardii". Za nimi las błękitno — biało — czerwonych sztandarów. Zwartym czworobokiem idą młode uśmiechnięte dziewczęta. Warkot silników przejeżdżających traktorów łączy się z okrzykami na rzecz pokoju i Planu 6-letniego. Spleceni wspólnym uściskiem dłoni przechodzą młodzi sportowcy „Gwardii". Daleko i donośnie rozbrzmiewa zwycięski rytm ich kroków.

Poszczególne grupy kształtują się w słowa: „Pokój", „Mir", „Frieden", „Paix", „Peace", „Pax".

Idą piłkarze — za nimi oddział wojskowy, mijający trybunę równym, defiladowym krokiem.

Huragan śmiechu wywołują pomysłowo zrobione kukły pokazujące czołowych podżegaczy wojennych, ośmieszające tych, którzy wbrew woli setek milionów ludzi, dążą do rozpętania nowej wojny.

Ze znaczną szybkością przejeżdża koło trybuny grupa motocyklistów. Na błękitnych proporcach widnieją podobizny laureatów stalinowskich nagród pokoju.

Zdala rozlega się melodia radosnego marszu — to idzie orkiestra wojskowa.

W równiutkich napiętych jak struny szeregach przechodzą setki sportowców z Wojskowych Klubów Sportowych. Stalowego koloru spodenki, białe koszulki. Wybuchają okrzyki na cześć niezwyciężonej armii ZSRR — na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego, Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Na parę chwil jezdnia przemienia się w boisko koszykówki. Dwa wojskowe zespoły koszykarzy rozgrywają między sobą ciekawe pełne emocji spotkanie.

I znowu wzbudzające śmiech maszkary, w których rozpoznać można Trumana, Mac Arthura, Eisenhowera i innych wodzów obozu wojny i zniszczenia. Donośnie rozbrzmiewa okrzyk: „Precz z odbudową militaryzmu hitlerowskiego przez amerykańskich imperialistów!"

Orkiestra na chwilę milknie. Jedzie nią idzie chłopska kapela grająca kujawiaka. Za nią gimnastycy, pięściarze, motocykliści.

Miarowy równy werbel poprzedza przemarsz kolumny harcerzy. Energicznym krokiem idą młode dziewczęta i młodzi chłopcy ubrani w zielone mundurki. Nad nimi las błękitnych proporców. W stronę trybuny pada deszcz kwiatów. W niebo wzbijają się gołębie pokoju. Na białych koszulkach kwitną jak maki — czerwone chusty.

„Młodzież włącza się w szeregi Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni" — głoszą słowa ogromnych transparentów.

Przemarsz harcerzy trwa długo. Idą niekończącą się zieloną kolumną owianą trzepotem czerwonych szturmówek, splecioną wzajemnym uściskiem rąk, przystrojoną wieńcami majowych girland. Niebo przysłania ją dziesiątki gołębi.

REWIA MŁODYCH KADR

Teraz idą szkoły. Młodzież prowadzona jest przez swych wychowawców. W słońcu lśnią godła komsomołu i ZMP. Przejeżdża ekipa kolarzy, a za nią trzy samochody z pracownikami Polskiego Radia. Dalej idzie „Dom Książki". Wreszcie ukazuje się czoło kolejarzy. Doskonale prezentująca się orkiestra kolejarska przychodzi z pomocą dwom poprzednim.

Długimi zwartymi szeregami przechodzą pracownicy PKP maszyniści, konduktorzy, palacze, personel techniczny, administracyjny, ludzie z służby ruchu, z warsztatów. Czarne kolejarskie mundury przeplatają się z ubraniami urzędników. Wybucha spontaniczna owacja na cześć idących na przedzie kolumny przodowników pracy, przepasanych czerwonymi szarfami.

Las transparentów, flag, sztandarów. Idą zwycięzcy realizatorzy czynu 1-Majowego. Z triumfem unoszą tablice mówiące o wykonaniu i przekroczeniu podjętych przez siebie zobowiązań.

Szeroka jezdnia wypełnia się bez reszty tłumem maszerujących. Na kolumny pada deszcz kwiatów.

Za kolejarzami idą pracownicy kultury i sztuki, przedstawiciele inteligencji twórczej, artyści, reżyserzy, filmowcy. Dużo oklasków zbierają pracownicy znajdującego się w Bydgoszczy Państw. Cyrku nr 1. Dalej fabryki. Setki i tysiące robotników przechodzą przed świątecznie udekorowaną trybuną. Ich to przecież święto, klasy robotniczej. Ludzie ubrani są starannie, rodzice prowadzą ze sobą dzieci, z twarzy bije radość, duma z wypełnionych obowiązków, wiara w przyszłość.

Na przedzie każdej kolumny awangarda mas pracujących — przodownicy pracy. Idą po kolei wielkie zakłady przemysłowe i załogi małych fabryk, idą spółdzielnie pracy i drobne warsztaty.

Dudniąc po bruku przejeżdża kolumna traktorów. Przy kierownicach lśniących „Zetorów" i „Ursusów" siedzą najlepsi traktorzyści — dzięki którym zwycięsko zakończono „Siew Pokoju".

KRZEPNIE SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI

Maszerują pracownicy PGR. Sześć wspaniałych siwych koni poprzedza przemarsz pracowników zespołu hodowlanego w Wyrzysku.

Za nimi konna banderia chłopska. Daleko niesie się tentent kopyt. Jadą chłopi z Kobylnik, z Osięcin, z Wyrzyska, ze Ślesina, Szubina — z całego Pomorza. Wokół czerwono od szturmówek.

Nowa kolumna traktorów. Prowadzą je kobiety. Na transparentach wykresy obrazujące wspaniałe osiągnięcia naszej wsi, meldujące o chlubnej realizacji czynu 1-Majowego.

Ogólny podziw wzbudzają prawdziwe „czołgi pokoju" — sprowadzone z ZSRR — kombajny.

Idą pracownicy Państwowej Fabryki Akordeonów, PPRK, biura projektów. Inżynierowie, technicy, przedstawiciele inteligencji pracującej włączającej się czynnie w szeregi Frontu Narodowego. Wraz z nimi żołnierze i oficerowie Odrodzonego Wojska Polskiego.

Huragan oklasków wita chłopów z gminy Królikowo, którzy jako pierwsi w województwie rzucili hasło „Siewu Pokoju". Zieleń ludowych sztandarów łączy się z czerwienią robotniczych flag. Obok statecznych, przybranych w regionalne stroje gospodyń wiejskich kroczy młodzież, obok dojrzałych gospodarzy — kilkunastoletni chłopcy.

Idzie jedna z przodujących spółdzielni produkcyjnych, RSW im. Komuny Paryskiej z Szubina, za nimi chłopi spółdzielcy z Kowalewa, Jeżewa, Radojewic. Niosą portrety Łysenki i Miczurina wielkich uczonych radzieckich, na których osiągnięciach wzoruje się i nasza wieś. Następnie liczna delegacja ze Złotnik Kujawskich.

Po niej bydgoscy tramwajarze.

Nadal utrzymuje się piękna, słoneczna pogoda. Pochód trwa już trzy godziny — lecz na twarzach ludzi nie widać zmęczenia. Promienieje z nich radość i optymizm. Skandowane nieustannie okrzyki łączą się w jedno wspólne wezwanie nawołujące do skonsolidowania sił Frontu Narodowego. do walki o pokój poprzez zwycięską realizację planów gospodarczych.

Co chwila wybuchają okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, Bolesława Bieruta, Maurice Thoreza, Klementa Gotwalda, Wilhelma Piecka, prof. Jolliot-Curie, czołowych przywódców obozu pokoju i postępu.

W granatowych, jednolitych mundurach maszerują pracownicy bydgoskiej ekspozytury Państwowej Żeglugi Śródlądowej, najlepszej ekspozytury w Polsce.

Za nimi pracownicy RSW „Prasa" i Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", dziennikarze, zecerzy, linotypiści, maszyniści, załoga drukarni, personel administracyjny i techniczny.

Dalej — handel uspołeczniony. Długa kolumna pracowników BSS i BZG, odświętnie ubrane kobiety, radośnie uśmiechnięci mężczyźni.

Nieprzerwaną, niekończącą się rzeką defilują masy pracujące stolicy Pomorza. Centrale, fabryki, spółdzielnie. W białych fartuchach doskonale harmonizujących z czerwienią krawatów i chustek idą pracownicy Służby Zdrowia.

Pochód trwa. Jak okiem sięgnąć — las sztandarów, flag, transparentów. Każda z maszerujących kolumn melduje słowami umieszczonymi na tablicach o swych dotychczasowych osiągnięciach, o swym wkładzie w dzieło umocnienia pokoju, o swym udziale w budowie potencjału gospodarczego i obronnego Ludowej Ojczyzny.



WE WSPÓLNYCH SZEREGACH

We wspólnych szeregach kroczą robotnicy, rzemieślnicy, chłopi, przedstawiciele inteligencji pracującej, młodzież, wojsko.

Blisko przez godzinę trwa przejazd długiej kolumny umajonych zielenią wozów chłopskich. Ochoczo grają wiejskie kapele.

Jadą chłopi ze wszystkich prawie wsi województwa bydgoskiego. Kazin, Slesiń, Trzemiętowo, Morzewiec, całe Pomorze. Konno, wozami, na samochodach. Odświętnie przybrani, uroczyści. Daleko rozbrzmiewa tentent tysięcy kopyt, skrzą się w słońcu barwne stroje regionalne.

Gdy kolumna się kończy, idą robotnicy, jadą bibliobusy, dostarczające dobrą książkę do najdalszych zakątków kraju, ambulanse dentystyczne, traktory, ciągniki.

Poprzedzani własną orkiestrą dziarskim, równym krokiem maszerują pocztowcy. Za nimi ukazuje się las biało-czerwonych i czerwonych sztandarów. W zielonych mundurach idą junacy brygad „SP".

Pracownicy Bydgoskich Zjednoczonych Zakładów Rowerowych jadą na nowiuteńkich lśniących „Bałtykach", zdających w tej chwili trudny egzamin na szosach Czechosłowacji, którymi przebiega trasa „Wyścigu Pokoju".

Idą pracownicy przemysłu drzewnego — ciągną się w nieskończoność szeregi ludzi pracy, manifestujących w dniu 1-majowego Święta. Nie ma zakładu, nie ma fabryki, urzędu czy instytucji, której pracownicy nie wzięli udziału w pochodzie.

Idą nauczyciele, naukowcy, rzemieślnicy, pielęgniarki, lekarze inżynierowie, artyści. Jadą samochody, ciągniki, traktory.

Dudnią po bruku umajone chłopskie wozy.

Pochód trwa już pięć godzin. Przed trybuną przeszło ponad 100.000 osób.

W dali ukazują się czerwone auta straży pożarnej, zamykające defiladę. Lśnią w słońcu stalowe chełmy, trzepoczą na wietrze czerwone flagi.

Pochód dobiegł końca.

Stał się wspaniałą spontaniczną manifestacją mas pracujących Bydgoszczy i województwa bydgoskiego, złączonych w szeregach Frontu Narodowego walki o pokój i Plan 6-letni. Stał się gigantycznym przeglądem sił obozu pokoju i postępu. Stał się kulminacyjnym momentem Święta Pracy — święta mas pracujących całego świata obchodzonego uroczyście przez miliony uczciwych ludzi przeciwstawiających się swym codziennym wysiłkiem planom tych, którzy dążą do rozpętania nowej wojny.

W Toruniu

Pod hasłem walki o pokój, o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego cały postępowy Toruń manifestował w dniu 1 Maja swój aktywny udział we Froncie Narodowym. Ponad 35.000 manifestantów i niezliczone tłumy, ścieśnione na trasie pochodu, wytworzyły taką atmosferę radości w naszej twórczej pracy i entuzjazmu oraz gotowości obrony Ludowej Ojczyzny, że kilkusetletni gród Kopernika wyglądał uroczyście i młodzieńczo.

Na czele pochodu szły poczty sztandarowe, orkiestra Wojska Polskiego i Komitet Obchodu 1 Maja. Pochód ponad 4.000 sportowców — Kolejarza, Gwardii, Budowlanych, Stali itd. oraz szkolnych kół sportowych, LZS, manifestujących na rzecz pokoju i Planu 6-letniego, był obrazem osiągnięć w dziedzinie kultury fizycznej, którą umasawiamy dzięki pomocy i opiece Rządu Polski Ludowej.

Za sportowcami szły tysiące mło-

(Dokończenie ze strony 4)

Wspaniałe manifestacje

mas pracujących Pomorza w dniu 1 Maja

(Ciąg dalszy ze str. 3)

dzieży z hasłami pokojowymi na ustach. W ich postawie i spontanicznym okrzyku, domagającym się pokoju, w jasnym wejrzeniu widać naszą przyszłość. Za nimi, witana owacyjnie, kroczyła postępowa inteligencja — Senat i profesorowie UMK, dalej szły organizacje społeczne i załogi zakładów pracy. Armia kolejarzy na przedzie, jak zawsze zwarta i silna, rzucała w tłum głębokie treścią hasła Frontu Narodowego. Piękna kolumna załóg PZWANN wywołała niemilknącą burzę oklasków.

Bardzo silny akcent pokoju wywarło przejście pracowników Spółdzielni Inwalidów i Ociemniałych. „Nigdy więcej wojny" — odbijało się długo potężnym echem o stare mury Torunia. Wyrazy niekłamanej sympatii wywołał pochód chłopów powiatu toruńskiego. Obsypywani kwiatami i uśmiechnięci dawali dowód zrozumienia sojuszu chłopsko-robotniczego.

Dzień międzynarodowego Święta Mas Pracujących gród Kopernika przeżył wyjątkowo uroczyście. Ogarnięty porywającym entuzjazmem pracy, postępowy Toruń dał dodatkową produkcję o łącznej wartości 4.000.000 zł. We wspaniałym pochodzie, gdy obok robotnika szedł żołnierz ludowego Wojska Polskiego, obok naukowca rzemieślnik — wyraził swą zdecydowaną wolę walki o pokój i Plan 6-letni. Pokoju domagało się małe dziecko idące w pochodzie obok swego ojca. To dziecko właśnie wymawiało z czułością podchwytywane przez tłumy imię Wielkiego Stalina i Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta. Pokój i Plan 6-letni był treścią obchodu 1 Maja w Toruniu. (jr).

W Inowrocławiu

Klasa pracująca Inowrocławia powitała dzień 1 Maja wykonaniem zobowiązań, które przysporzyły Państwu oszczędności na sumę 1,5 miliona złotych.

W przededniu Święta Pracy wszystkie ulice, domy, fabryki i zakłady pracy, udekorowane flagami narodowymi, sztandarami robotniczymi, niebieskimi chorągwiami pokoju, portretami przywódców obozu pokoju i portretami przodowników pracy, kwiatami i zielenią, przybrały uroczystą szatę. Wieczorem Inowrocław zabłysnął iluminacją.

Obchód 1-Majowy rozpoczął się w poniedziałek akademią w sali Teatru Miejskiego. Uroczystość zagaił przewodniczący PRZZ — Kowalski.

Przemówienie I sekretarza KM PZPR Sobisia przerywane było gorącymi oklaskami i okrzykami. W dalszym ciągu akademii przew. Prezydium MRN wręczył odznaki przodownikom pracy Zakładów Sodowych: Skowronowi, Kwiatkowskiemu, Helenie Wesołowskiej, Weberowi oraz racjonalizatorowi drukarzowi Janowi Witkowskiemu.

W dniu 1 Maja na stadionie miejskim odbyła się manifestacja, w czasie której wysłuchano przemówienia radiowego Prezydenta Bieruta oraz przemówień przew. PRZZ Kowalskiego, sekr. KM PZPR Sobisia, przedst. ZSL Górniaka, przedst. ZMP Mocha.

Wiec stał się żywiołową manifestacją świata pracy Inowrocławia na rzecz pokoju i postępu.

Przed rozpoczęciem pochodu na stadionie wypuszczono setki gołębi, symbolizujących pokojowe dążenia społeczeństwa inowrocławskiego. W pochodzie wzięło udział ok. 25.000 osób, łącznie z delegacjami wsi produkcyjnych i PGR-ów z terenu gminy Inowrocław Wschód i Inowrocław Zachód. W manifestacyjnym pochodzie wzięły udział załogi fabryczne, pracownicy biur i urzędów, organizacje społeczne i polityczne, rzemieślnicy, drobne mieszczaństwo oraz rodziny świata pracy. Czoło pochodu otwierały poczty sztandarowe PZPR, ZMP, ZHP, SD, ZSCh. oraz przedstawiciele Partii i władz.

Manifestanci nieśli transparenty głoszące hasła pokojowe, gołębie pokoju, portrety przywódców klasy robotniczej. Chłopi jechali na udekorowanych zielenią traktorach i wozach z transparentami. Pochód oklaskiwały tłumy mieszkańców Inowrocławia, szczelnie wypełniające trasę.

Ogólny śmiech wywołały kukły podżegaczy wojennych.

Po południu w Parku Zdrojowym odbył się koncert dla świata pracy, liczne imprezy sportowe oraz zabawa ludowa.

We Włocławku

Już od wczesnych godzin rannych zaczęli napływać do włocławskich zakładów pracy robotnicy i pracownicy, by przygotować się do pochodu. O godz. 10 Plac 1 Maja zaległy tysiączne rzesze włocławian, wysłuchując w skupieniu przemówienia Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Wiec zagaił przewodniczący PRZZ Kozicki. W chwili gdy orkiestra gra hymn narodowy, wzlatują w powietrze setki gołębi — symbol pokoju. O osiągnięciach klasy robotniczej mówi I sekretarz KM PZPR Matuszewski. Padają częste okrzyki na cześć obozu pokoju i międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.

Po przemówieniach przedstawiciela ZSL i ZMP zgromadzeni formują szeregi i przygotowują się do defilady.

Na Placu Wolności, na trybunie zajęli miejsca przedstawiciele Partii, władz, zw. zaw., wojska i przodownicy pracy.

Na czele defilady kroczą poczty sztandarowe. Za nimi maszerują barwne kolumny sportowców, młodzież licealna, szkół oraz gorąco oklaskiwana grupa pilotów szybowcowych. Młodzież skanduje Sta — lin, Po — kój, Bie — rut!

Dalej jadą motocykliści, a nad nimi przelatują białe gołębie. Lekki wietrzyk powiewa transparentami, na których widnieją napisy: „We Froncie Narodowym walczymy o pokój i socjalizm", „Cześć bohaterskim bojownikom Korei"... Na frontonach domów widzimy portrety wodzów międzynarodowego proletariatu oraz dostojników państwowych.

Następnie maszerują zwarte szeregi włocławskich robotników. Na czele, załogi Związku Chemicznego, potem metalowcy, budowlarze, drzewiarze, poligraficy, pracownicy handlu uspołecznionego i instytucji społecznych, Prezydium MRN, służby zdrowia, członkowie b. więźniów politycznych oraz Liga Kobiet.

Wybucha entuzjazm gdy maszerują karne szeregi Odrodzonego Wojska Polskiego. Pochód, w którym wzięło udział 40 tys. ludzi, zamykają chłopi jadący na umajonych furmankach.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Podwójny triumf Bułgarów

w drugim etapie „Wyścigu Pokoju"

Drugi etap Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu" i „Rudeho Prava" prowadzący z Pragi do Czeskich Budziejowic (164 km) zakończył się pięknym sukcesem kolarzy bułgarskich, którzy zwyciężyli drużynowo z różnicą ok. 7 min. przed drużyną duńską. Indywidualnie etap wygrał Bułgar Dimow, a 3 i 4 miejsce zajęli również Bułgarzy Krestew i Kozew.



Najlepszym z Polaków był Klabiński, który przybył do mety na 10-tym miejscu.

Start do drugiego etapu Wyścigu Pokoju zgromadził w Pradze olbrzymie tłumy publiczności. Na starcie obecny był burmistrz Pragi dr Vacek.

Na 45-tym km formuje się czołówka, którą tworzą Bułgar Krestew i Duńczyk Olsen. Na 120 km wycofuje się z wyścigu najlepszy zawodnik Polonii francuskiej Bronisław Klabiński.

Na metę w Czeskich Budziejowicach wpada trójka kolarzy w kolejności Dimow, Oestergaard i Krestew, a w 3 min. po nich Kozew, Knezourek i Węgier Vida. W minutę po nich kończą etap Ruziczka, Dinter (NRD), Olsen i Klabiński (Polska).

Pozostali Polacy zajęli miejsca: 21. Hadasik — 4:43,38, 22. Wójcik — 4:43,40, 46. Wrzesiński — 5:01,16, 54. Pietraszewski — 5:01,53, 65. Kapiak — 5:14,57.

Drużyna polska zajęła na tym etapie 6-te miejsce, tracąc do zwycięskiej drużyny Bułgarii ok. 14 min. W klasyfikacji po 2-ch etapach Polska zajmuje 6-te miejsce, z różnicą również ok. 14 minut do prowadzącej drużyn bułgarskiej.

Klasyfikacja indywidualna drugiego etapu:

1. Dimow (Bułgaria) 4:36,21, 2. Oestergaard (Dania) 4:37,21, 3. Krestew (Bułgaria) 4:37,29, 4. Kozew (Bułgaria) 4:40,47, 5. Knezourek (CSR) 4:40,49, 6. Vida (Węgry) 4:40,52, 7. Ruzicka (CSR) 4:41,55, 8. Dinter (NRD) 4:42,02, 9. Olsen (Dania) 4:42,55, 10. Klabiński (Polska) 4:42,55.

Klasyfikacja drużynowa drugiego etapu: 1. Bułgaria 13:55,37, 2. Dania 14:02,56, 3. CSR 14:04,51, 4. Węgry 14:07,01, 5. NRD 14:08,04, 6. Polska 14:09,13, 7. Rumunia 14:09,22, 8. Włochy 14:09,58, 9. FSG 14:15,44, 10. Polonia francuska, Finlandia, Triest.

Klasyfikacja drużynowa po 2-ch etapach:

1. Bułgaria 29:00,29, 2. Dania 29:07,47, 3. CSR 29:09,45, 4. Węgry 29:11,54, 5. NRD 29:13,24, 6. Polska 29:14,03, 7. Włochy 29:14,52, 8. FSGT 29:20,35, 9. Rumunia 29:22,30, 10. Polonia francuska 29:34,05, 11. Finlandia 29:53,57, 12. Triest 30:00,14.

Gwardia triumfuje w sztafetach

Na stadionie Gwardii, przy wielkim zainteresowaniu publiczności igrzyska sportowe przy udziale Gwardii (Bydgoszcz), reprezentacji LZS-ów Pomorza, szkół, Kolejarza, Unii, Głuchoniemych i Spójni. W przerwach między imprezami sportowymi odbywały się pokazy tańców ludowych polskich i rosyjskich w wykonaniu absolwentów Kursu Języka Rosyjskiego oraz Liceum Pedagogicznego.

Wyniki sztafet były następujące: 4 × 100 m — Gwardia I 46,8, 2. Gwardia II 47,2, 3. LZS 47,3. Sztafeta olimpijska — 1. Gwardia I 3:36,5, 2. Kolejarz 3:46,1, 3. Unia 3:49,6, 4. Głuchoniemi 4:55,0. 4 × 60 kobiet — 1. Gwardia 33,0, 2. LZS 35,4, 3. SKS Handlowiec 35,6. 3 × 1000 m — 1. Gwardia I 8:26,6, 2. Gwardia II 8:33,0, 3. Kopernik 8:38,2, 4. Kolejarz 8:43,2 i 5. Spójnia 10:10,3.

Wyścigi kolarskie w Bydgoszczy

Wśród wielu różnorodnych imprez sportowych jakie odbyły się w dniu Święta Pracy nie zabrakło również zawodów kolarskich.

Na szosie gdańskiej walczyli turyści i posiadacze kart wyścigowych.

Wyścig turystów zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Rozenaua (Kolejarz). Drugim był Wiśniewski ze Stali, a trzecim Maternowski (Kol.).

Najważniejszą konkurencją zawodów był bieg kartowiczów na dystansie 50 km. O palmę pierwszeństwa ką Krauze. Czas zwycięzcy 1:29,54. Jako drugi mija celownik Szmidt (Kol.) w czasie 1:29,54,9. Trzeci Szatkowski (Kol.) 1:29,54,8. Wyścigowi w jego początkowej fazie przyglądała się pokaźna liczba widzów,

TURNIEJ SIATKÓWKI

W rozegranym na boisku Spójni turnieju koszykówki męskiej triumfowała niespodziewanie II drużyna Kolejarza, która w meczu o pierwsze i drugie miejsce pokonała Kolejarza I 27:26 (12:14). Trzecie miejsce zajął LZS Kowalewo. W siatkówce żeńskiej pierwsze miejsce zajął Kolejarz, który pokonał SKS Handlowiec 2:0 (15:6, 15:10). Drugie miejsce zajął SKS Handlowiec po zwycięstwie nad Unią 2:0 (15:10, 15:3).

Kolejarz Bydgoszcz zwycięża

w czwórmeczu piłkarskim

Doroczny 1-majowy błyskawiczny turniej piłkarski o puchar ORZZ zakończył się ponownym zwycięstwem Kolejarza, który zdobył puchar po raz drugi. W czwórmeczu brały udział zespoły OWKS, Spójni oraz Gwardii i Kolejarza w składach tylko minimalnie odbiegających od garniturów drugoligowych. Na drugim miejscu w turnieju uplasowała się Gwardia, na trzecim OWKS, na czwartym Spójnia. Rozgrywki trwające 2 × 20 min. cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

GWARDIA — OWKS 1:0

W pierwszym meczu Gwardia, występująca z rezerwową linią obronną pokonała OWKS w stosunku 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę strzelił w 10 min. drugiej połowy gry Rybicki.

KOLEJARZ — SPÓJNIA 3:0

Spotkanie Kolejarza ze Spójnią toczyło się przy wyraźnej przewadze drugoligowców, dla których bramki strzelili Wiśnicki (2) i Nowak.

OWKS — SPÓJNIA 4:0

W walce o trzecie i czwarte miejsce OWKS pokonał zdecydowanie Spójnię w stosunku 4:0 (1:0). Bramkami podzielili się Melosik i Żukowski (po 2). W zespole wojskowych wyróżnił się prawy obrońca, środkowy pomocnik oraz lewa strona napadu.

KOLEJARZ — GWARDIA 1:0

Decydujący o pierwszym i drugim miejscu w turnieju mecz toczył się w napiętej atmosferze. Miejscowi rywale drugoligowi walczyli o moralny tytuł najlepszej drużyny bydgoskiej bezpardonowo, co oczywiście odbiło się na „czystości" spotkania. Drużyna Kolejarza była bardziej wyrównana i zwycięstwo przypadło jej zasłużenie. Najsłabszą częścią zespołu Gwardii był znowu atak. Wydaje się, że bardziej celowe było by pozostanie przy poprzedniej koncepcji i przesunięcie do kwintetu ofensywnego Klimowicza i Patkoli, grających tym razem w pomocy. Z wypróbowanych przez Kolejarza rezerwowych stanowczo lepiej od Wyżgowskiego zaprezentował się Dołecki.

W toku gry w pierwszej jej fazie przewagę miała Gwiardia, Kolejarz jednak rozkręca się i gra płynniej jako całość. Zwycięską bramkę dla Kolejarza zdobył w 12 min. po przerwie Nowacki. Egzekwując rzut karny strzela w poprzeczkę, ale otrzymuje piłkę powtórnie i skierowuje ją do siatki Grochowiny.

Sądząc po tym spotkaniu rozegranym w skróconym czasie, obydwu drugoligowców bydgoskich stać na ładny pokaz piłki nożnej, jeśli potrafią się tylko wystrzec ostrej gry. Z tego powodu z dużym zainteresowaniem oczekujemy mistrzowskiego spotkania „normalnoczasowego" między Kolejarzem a Gwardią, które rozegrane zostanie 20 bm. (t)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.80 zł. za tekstem 4.50 zł. nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP" nr VI-140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42 E-II-11104